

enzo ebk, Princessa d'e favela

(Raz, dwa, trzy, trzy, dwa, raz kurwa fa aaa)

(Wawer, E9)

(Kurwa fa aa)

[E9 ENZO]

Miasto ruszy

I ma tempo jak talala

Obrotny zarobi głupi za free zapierdala

Wersety rozkładam w miasto jakbym miał zajebać zamach

Przypał nie był wliczony w akcji też nie było w planach

Ona szmata rozebrana

Szmaty klękaj na kolana

Tanie kurwy tani sikor balet do białego rana

Ona wytrzepana cała

Z tego co przyjebała

To by szmata pierdolona pewnie zlepiła bałwana

Mówię nara

Zawijam bokiem w alejkę

Zamknij tę pizdę

Zabieraj stulejkę

Zawinę biznes przed rękę

I sram na twoich kolegów

Bo całe życie na mieście najebałem burdelów

[???] nie wiruj trenuj

Sztywno do celu

Chcesz opierdolić flaszkę to ją kurwa beceluj

E9 i Nafas ty dostajesz z rykoszetu

Na ulicy kurwa towar że sam podjeżdżasz po menu

Mordzia bokiem od trzech dni

Drugi umiera od helu

Kontroluj bajer

Krótką pizdą tam cwelu

[OG NAFAS]

Uliczki kurwa wąskie

A chamy są szerokie

Obsrał kurwa pizdę, zajebał dzidę bokiem

Ułożył się z prorokiem

Chuj frajer kurwa bity

Walę tłustą grudę i wpierdalałem się na bity

Ulica, dragi, pieniądze

Żadne kurwa cheaty

Słuchaj jak Enzo, Gondek kleją ze mną featy

Jej morda kurwa pretty, więc się rucha za pieniądze

Taka perspektywa

Dziwki, kurwy, młode brzdące

Wsiadam w fure ogarnąć sprawy na drodze

Wypierdalał mi z drogi bo kurwo cię potracę

[DJ GONDEK, E9 ENZO]

Naćpany jak talala

A nie jaram kurwa pipy

Powiedz ile gramów

Za dostęp do twojej cipy

Czy wysrasz kurwo

Jebana tulipana

Otwieraj mordę kurwo

Bo dupa przetrzepana

[E9 ENZO, DJ GONDEK]

Mówię nara, nara [???]

Odgrzewam kurwa sodę, kokę wrzucam do gara

Najebany trzeci dzień zapierdalał jak talala

Spływ mi z nosa ścieka to na chodnik leci hara

Gubię cię nara, wita miasto warszawa
Patologia najebana, 24/7 zabawa
Bonjour monsieur, cała biała kichawa
Nie wiruj wariacie bo ci pierdolnie pikawa

[E9 ENZO]

Piękna sprawa, szkoda że to nie są żarty
Omijam szeroko salon, bo jadę na pato party
Dawaj fanty, nie bądź kurwo uparty
Chłopaki z Warszawy, wjazdy mocniejsze od sparty
Co drugi obrotny i charakter ma hardy
Jak zobaczą psy lota szybsza niż lamparty
Pod celą karty, od tego duża obawa
Dlatego białasie nie wejdzie twoja kichawa

[OG NAFAS]

Całe życie przed psami, kurwami jest obawa
Uważaj parówo bo kosa jest rdzawa
Szansa sporawa że to się nigdy nie skończy
Cały swój life drinki z koką będę saczyć
Co się kręcisz i próbujesz się tutaj kurwa włączyć
Na chuj z tobą mam jakąkolwiek gadkę drażyć
Spróbuj kocie kropkę ze kropką połączyć
Cóż w takim razie farta ci życzę
Ja nie mam zamiaru, bo ja się już nie byczę
Nikt nie będzie ryczeć
Nikt nie będzie płakać
Każdy frajer będzie na kutasie skakać
Lataj mordeczko, póki możesz latać
Zasada święta z policją się nie sfatać

(E, z policją się nie sfatać)

(Raz, dwa, trzy, trzy, dwa, raz kurwa fa aaa)

(Wawer, raz, dwa, trzy)